

Chałupczak, Henryk

Pomoc rządu polskiego i województw przygranicznych na rzecz działalności oświatowo-szkolnej Polaków w Niemczech w okresie międzywojennym

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 431-465

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Chałupczak

POMOC RZĄDU POLSKIEGO I WOJEWÓDZTW
PRZYGRANICZNYCH NA RZECZ DZIAŁALNOŚCI
OŚWIATOWO-SZKOLNEJ POLAKÓW W NIEMCZECH
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Kierunki oraz zakres pracy narodowej mniejszości polskiej w Niemczech określane były w istotnym stopniu — poza uregulowaniami prawnymi, stopniem zorganizowania i stanem świadomości — jej sytuacją finansową. Dotyczy to przede wszystkim działalności oświatowej i szkolnej prowadzonej przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (ZPTSzwN) i jego ogniwa terenowe. Stanowiły one najbardziej aktywną część polskiego ruchu narodowego w Niemczech.

W całym okresie międzywojennym funkcjonowały 2 podstawowe działy nauki języka polskiego dla obywateli niemieckich pochodzenia polskiego. Do grupy pierwszej — zaliczały się tzw. publiczne formy nauki języka polskiego, które nie wymagały zasadniczo środków finansowych ze strony towarzystw szkolnych. Władze niemieckie (gminy szkolne) zapewniały odpowiedni lokal, obsadę pedagogiczną, podręczniki, pomoce szkolne itp. Jedynie w przypadku mniejszościowych szkół publicznych na Śląsku Opolskim, w pierwszych latach ich istnienia, działające na tym terenie Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne niekiedy przekazywało w formie bezpłatnej podręczniki dla uczących się dzieci. Do grupy publicznych form nauki języka polskiego zaliczały się:

— publiczne szkoły mniejszościowe z polskim językiem nauczania istniejące na terenie plebiscytowym Śląska Opolskiego na podstawie art. 105—114 Konwencji Genewskiej (KG);

— lekcje języka polskiego oraz religii w języku polskim w publicznych niemieckich szkołach powszechnych funkcjonujących na podstawie rozporządzenia pruskiego Ministra Oświaty z 31 grudnia 1918 r.;

— tzw. Wydział Polski istniejący w latach 1930—1938 na Akademii Pedagogicznej w Bytomiu, kształcący nauczycieli dla mniejszościowych szkół polskich.

Drugą grupę stanowiły tzw. prywatne formy nauki języka polskiego,

Tabela 1. Szkolnictwo polskie w Niemczech w latach 1926—1936

Wyszczególnienie	1926/1927		1927/1928		1928/1929		1929/1930		1931/1932		1932/1933		1933/1934		1934/1935		1935/1936	
	Z	U	Z	U	Z	U	Z	U	Z	U	Z	U	Z	U	Z	U	Z	U
Publiczne szkoły powszechne	35	942	30	642	29	506	28	410	26	306	24	254	10	151	9	115	6	83
Prywatne szkoły powszechne	—	—	—	—	—	—	36	1166	58	1840	64	1892	60	1678	60	1597	59	522
Prywatne szkoły dokształcające	—	—	—	—	—	—	—	23	759	5	52	2	19	—	—	—	—	—
Prywatne gimnazja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	97	1	153	1	204	1	280
Nauka języka polskiego w szkołach niemieckich	43	1680	44	1959	40	1604	35	493	17	295	15	213	15	211	15	211	5	68
Prywatne kursy języka polskiego	27	1074	32	1342	61	3148	83	3576	101	4071	105	4209	113	3672	149	4247	142	3053
Prywatne przedszkola	6	90	11	165	15	210	21	293	29	553	29	450	25	371	24	334	29	462
Razem	111	3966	117	4108	145	5466	203	6140	263	7867	243	7165	226	6225	258	6708	242	5468

Z — liczba zakładów nauki języka polskiego; U — liczba uczniów.

Zródło: E. Zdrojewski, *Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech w roku 1936/1937*, Sprawy Narodowościowe, 1937, nr 6, s. 593.

oparte na placówkach szkolnych i opiekuńczo-wychowawczych, utrzymywanych ze środków będących w dyspozycji Polaków w Niemczech. Do tej grupy zaliczały się:

— prywatne szkoły powszechne z polskim językiem nauczania, wypełniające przymus szkolny, funkcjonujące na podstawie art. 97—104 KG oraz art. III ordynacji szkolnej regulującej szkolnictwo dla mniejszości polskiej w Niemczech z 31 grudnia 1928 r.;

— prywatne szkoły średnie (gimnazja) z polskim językiem wykładowym, działające na podstawie art. 97—104 KG i art. III ordynacji;

— prywatne szkoły dokształcające z polskim językiem nauczania na podstawie art. 115 KG oraz art. III ordynacji;

— prywatne kursy języka polskiego, tzw. „szkółki”;

— prywatne przedszkola polskie, zwane często „ochronkami”;

— inne, jak np. świetlice, domy polskie, teatry amatorskie, gdzie prowadzono szeroką pracę kulturalno-oświatową.

Tabela 1 ukazuje stan szkolnictwa i oświaty polskiej w Niemczech w latach 1926—1936. Zawarte w niej dane wskazują, że przełomowym momentem w działalności oświatowo-szkolnej Polaków w Niemczech stało się wydanie tzw. ordynacji szkolnej (z 31 XII 1928). Na jej podstawie zaczęto rozwijać prywatne formy nauki języka polskiego, tj. prywatne szkoły powszechne z polskim językiem nauczania, prywatne kursy języka polskiego, a w latach trzydziestych także prywatne gimnazja. Oznaczało to również zmniejszenie się zainteresowania publicznymi formami nauki języka polskiego. Istotny wzrost zasięgu pracy narodowej nastąpił w latach 1929/1930—1931/1932, kiedy to liczba zakładów nauki języka polskiego wzrosła do 263, w których języka ojczystego w różnych formach uczyło się 7867 dzieci. W r. 1932/1933 nastąpił wyraźny spadek tak liczby zakładów, jak i liczby dzieci (do 226 zakładów, w których naukę pobierało 6255 dzieci), by w roku następnym ponownie wzrosnąć, przy czym występowały duże wahania co do zakresu pracy oświatowo-szkolnej. Obejmowała ona znikomy odsetek ogółu dzieci polskich w Niemczech w wieku szkolnym. I tak w r. 1926/1927 języka polskiego uczyło się w różnych formach 2,98% ogółu dzieci polskich, w 1927/1928 — 3,03% 1928/1929 — 4,05%, 1929/1930 — 4,49%, 1930/1931 — 4,74%, 1931/1932 — 5,04%, 1932/1933 — 5,13%, 1933/1934 — 4,51%, 1934/1935 — 4,90%, 1935/1936 — 4,68%.

W roku 1936/1937 odsetek dzieci polskich uczących się języka ojczystego wyniósł 3,85%, a więc nastąpił spadek poniżej poziomu z r. 1928/1929¹.

¹ E. Zdrojewski, *Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech w roku 1936/1937*, *Sprawy Narodowościowe* (dalej SN), 1937, nr 6, s. 692.

Tej spadkowej tendencji nie udało się już ZPTSzwn zahamować. Czynniki, które legły u podstaw tego niekorzystnego procesu, tylko w niewielkim stopniu mogły być neutralizowane przez polski ruch narodowy w Niemczech².

Funkcjonowanie prywatnego szkolnictwa i oświaty polskiej w Niemczech opierało się prawie całkowicie na środkach pozyskiwanych z Polski. W grę wchodziły tutaj fundusze przekazywane przez rząd polski (przede wszystkim Ministerstwo Spraw Zagranicznych — dalej MSZ) i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), województwa śląskie i poznańskie, organizacje społeczne (Związek Obrony Kresów Zachodnich — dalej ZOKZ; Polski Związek Zachodni, Komitet Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego, Komitet Opieki Kulturalnej dla Śląska Opolskiego, Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkującymi Zagranicą im. A. Mickiewicza), fundacje (Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą) i organizacje samorządowe. Wysokość pomocy z tych źródeł uzależniona była przede wszystkim od zakresu polskiej pracy narodowej w Niemczech i wynikających stąd potrzeb, możliwości finansowych podmiotów świadczących pomoc, stanu stosunków polsko-niemieckich i aktualnych wytycznych polskiej dyplomacji.

Niektóre polskie towarzystwa szkolne w Niemczech, powołane do prowadzenia działalności oświatowo-szkolnej, posiadały własne dochody pochodzące ze składek członkowskich lub świadczeń społecznych na rzecz szkółki lub szkoły polskiej. Specyficzna była pod tym względem sytuacja na terenie Westfalii-Nadrenii (W-N), gdzie na rzecz istniejącego tam szkolnictwa polskiego, opartego na popołudniowych kursach języka ojczystego, łożyły środki działające tam organizacje polskie zorganizowane w tzw. Patronat Szkolny. Z samych składek członkowskich osób należących do towarzystw szkolnych zbierano rocznie ponad 10 tys. marek, co stanowiło prawie 30% kosztów funkcjonowania ponad 100 kursów (na początku lat trzydziestych). Zasadniczo jednak, biorąc pod uwagę działalność około 20 polskich towarzystw szkolnych, fundusze pozyskiwane tą drogą stanowiły znikomy odsetek środków potrzebnych do utrzymania różnych form nauki języka polskiego. Dla przykładu, w roku szkolnym 1936/1937 świadczenia mniejszości polskiej na ten cel dały łącznie tylko 9700 mk³.

² Zob. m.in. W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939*, Poznań 1970; B. Koziełło-Poklewska, W. Wrzesiński, *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu*, Olsztyn 1980.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ambasada RP w Berlinie (dalej AB), 1873, k. 115.

Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech w myśl art. V §1 ordynacji szkolnej z 31 grudnia 1928 r. korzystać mógł z określonej pomocy finansowej rządu pruskiego. W myśl powyższych przepisów, władze niemieckie zobowiązane były do pokrywania 60% uposażenia nauczycieli polskich szkół prywatnych, w których liczba dzieci wynosiła ponad 40. W pierwszym okresie funkcjonowania tego typu szkolnictwa, warunek powyższy spełniało 8 placówek szkolnych na Pograniczu. Z tego tytułu za lata 1929/1930 i 1930/1931 ZPTSzWN uzyskał kwotę 84 147,56 mk⁴. Spadek frekwencji w szkołach polskich w latach następnych ograniczył dopływ funduszy z tego źródła⁵.

Opracowanie niniejsze ma za zadanie scharakteryzować powiązania finansowe między II Rzeczpospolitą a mniejszością polską w Niemczech, przede wszystkim w zakresie oświatowo-szkolnym. Traktuje więc o związkach między wysokością subwencji, a zakresem pracy kulturalno-oświatowej ZPTSzWN i jego ogniw terenowych, o zasadach i formach wspierania tej działalności, o wysokości pomocy z poszczególnych, głównych źródeł. Poddano analizie wszystkie główne formy pomocy finansowej szkolnictwu i oświacie polskiej w Niemczech, tak ze źródeł rządowych, jak z województw przygranicznych. Podstawę do rozważań stanowiły dostępne archiwalia, przede wszystkim z Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły MSZ, MWRIOP, Ambasady RP w Berlinie, konsulatury RP w Niemczech, Światopolu), Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu (akta Polskiego Związku Zachodniego, Rejencji w Pile), Instytutu Mazurskiego w Olsztynie (sprawozdania Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą). Istotnym uzupełnieniem stały się też informacje z licznych publikacji poświęconych szkolnictwu polskiemu w Niemczech.

ZASADY ORGANIZACYJNE POMOCY

Ze względu na przebywanie poza granicami Rzeczypospolitej znacznego odsetka narodu polskiego sprawą bardzo istotną była należyta organizacja kierowania działalnością i opieką rządu polskiego w zakresie pracy narodowej poszczególnych skupisk polskich za granicą. Po zakończeniu I wojny światowej, w wielu państwach europejskich utworzono jednostki organizacyjne zajmujące się specjalnie opieką kulturalną, a w tym za-

⁴ AAN, AB, 1911, k. 232.

⁵ Brak danych, czy w latach następnych Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (dalej ZPTSzN) korzystał z tego źródła. Wymóg frekwencji spełniały niektóre placówki szkolne funkcjonujące na terenie Pogranicza. Fundusze otrzymane za lata 1929–1931 ulokowano w banku, jako fundusz rezerwowy.

kresie i szkolnictwem polskim za granicą. W Niemczech istniał w Urzędzie ds Zagranicznych (Auswärtiges Amt) wydział VI, którego kompetencje obejmowały Niemców poza granicami i sprawy kulturalne (Deutschtum im Ausland und kulturelle Angelegenheiten). We Włoszech w Ministerstwie Spraw Zagranicznych działały dwie specjalne dyrekcje: jedna do spraw „Pracy włoskiej za granicą”, druga „Szkolnictwa włoskiego za granicą”. W Czechosłowacji sprawami zajmował się wydział 4 departamentu V Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty, obejmujący sprawy szkolnictwa za granicą i potrzeby kulturalne Czechosłowaków na obczyźnie. Także i w innych krajach (Francja, Japonia, Hiszpania) zorganizowano jednolity zarząd potrzebami kulturalnymi i szkolnictwem dla swych rodaków za granicą⁶.

W Polsce pierwszym organem do spraw kulturalno-oświatowych Polaków za granicą była utworzona dekretem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z 4 maja 1921 r., Delegatura Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Spraw Opieki nad Oświatą Polską poza granicami Państwa z siedzibą w Poznaniu. Delegatem został mianowany Jan Suchowiak⁷. Na początku 1922 r. utworzono przy MSZ Radę Kulturalną, której zadaniem było wspieranie emigracji polskiej we wszystkich sprawach odnoszących się do potrzeb oświatowych i religijnych. Organem wykonawczym Rady był referat opieki kulturalnej, utworzony przy Departamencie Konsularnym MSZ (Wydział Ogólny), który miał zbierać odpowiedni materiał statystyczny, dotyczący liczby Polaków za granicą, ich potrzeb, oraz przygotowywać wnioski na posiedzenie Rady Kulturalnej i wykonywać jej uchwały. Jednocześnie utworzono Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi Zagranicą im. A. Mickiewicza, ściśle współpracujące z tym referatem⁸.

Stan takiej dwutorowości, przy czym jeden z podmiotów działał poza Warszawą, był na dłuższą metę nie do utrzymania. Z chwilą utworzenia Referatu Szkolnictwa Zagranicą w MWRiOP zlikwidowano poznańską delegaturę. Ogółem spraw kulturalno-oświatowych Polaków na obczyźnie zajęły się wspomniane referaty MSZ i MWRiOP, przy silnym i daleko idącym współdziałaniu zarówno drogą kontaktów osobistych kierowników, jak też dzięki powołaniu do życia Międzyministerialnej Komisji Opieki Kulturalnej nad Polakami Zagranicą, do której wchodził — pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ — odnośni

⁶ AAN, AB, 1936, k. 84.

⁷ AAN, Ambasada RP w Londynie (dalej AL), 908, k. 1.

⁸ AAN, AB, 2018, k. 88 i 100. Okólnik nr 17 w sprawie stosunków oświatowych i kulturalnych wśród Polaków za granicą — kwestionariusz, 20 kwietnia 1922 roku.

kierownicy referatów MSZ i MWRiOP oraz przedstawiciel Urzędu Emigracyjnego⁹.

Szybki rozwój działalności oświatowo-szkolnej wielu skupisk polskich za granicą wywołał potrzebę powołania przy przedstawicielstwach dyplomatycznych specjalnych ogniw do koordynacji i wspierania tych wysiłków. I tak zarządzeniem ministrów Spraw Zagranicznych i Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 12 kwietnia 1927 r. utworzono przy Poselstwie RP w Berlinie referat kulturalno-oświatowy, oddając zarazem Poselstwu zwierzchnie kierownictwo w sprawach szkolnych i oświatowych mniejszości polskiej. Do zadań Poselstwa, wykonywanych za pośrednictwem referatu należało:

„— Ogólne kierownictwo, nadzór i opieka nad szkolnictwem i sprawami kulturalno-oświatowymi mniejszości polskiej w Niemczech.

— Współpraca z miejscowymi organizacjami polskimi w zakresie prac szkolnych, oświatowych i kulturalnych, jak również załatwianie ich spraw wynikających ze stosunku do władz polskich.

— Akcja w kierunku utrwalania i rozszerzania podstaw istnienia szkolnictwa polskiego w Niemczech.

— Organizacja wewnętrzna szkolnictwa polskiego w Niemczech, a więc załatwianie w stosunku do władz polskich oraz miejscowych polskich instytucji społecznych spraw personalnych nauczycieli oraz innych pracowników oświatowych wraz z oceną ich pracy i ustaleniem kwalifikacji.

— Zgłaszanie wniosków, co do powołania nauczycieli do pracy szkolnej lub kulturalno-oświatowej w Niemczech, jak również wniosków, co do odwołania nauczycieli.

— Przydzielanie nauczycielom stanowisk w szkolnictwie polskim w Niemczech w porozumieniu z organizacjami społecznymi, względnie bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem właściwych urzędów konsularnych”¹⁰.

Odpowiednie zarządzenia odnoszące się do utworzenia podobnych stanowisk przy polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych w takich państwach, jak Brazylia, Francja różniły się tak co do zakresu kompetencji, jak i usytuowania w strukturze przedstawicielstw, do których zostały przydzielone. W Niemczech referat kulturalno-oświatowy został całkowicie włączony w skład poselstwa. Miał on w swym założeniu peł-

⁹ AAN, AB, 1936, k. 85.

¹⁰ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), 1435, k. 17—20. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP), 6928, k. 210, AB, 1943, k. 37. Zarządzenie MSZ z 12 października 1932 r.

nić szersze zadania niż analogiczne placówki na innych terenach. Zamienił się on faktycznie w referat obejmujący całość życia polskiego w Niemczech. Do r. 1933 (1 kwietnia) funkcję kierownika referatu pełnił przedstawiciel MWRiOP dr Eugeniusz Zdrojewski. W latach następnych całość spraw związanych ze stosunkami między II Rzeczypospolitą a mniejszością polską w Niemczech przejął Departament Konsularny MSZ, którego przedstawiciel przy Poselstwie w Berlinie pełnił funkcję poprzednio należącą do osoby delegowanej przez MWRiOP¹¹.

ZAKRES I FORMY POMOCY MSZ

W pierwszym okresie funkcjonowania polskich towarzystw szkolnych w Niemczech, do r. 1926 — kiedy to zakres nauki języka polskiego i ogólnie pojętej pracy oświatowej był niewielki i oparty na nauce w szkołach niemieckich, zaś rząd polski nie przejawiał większego zainteresowania warunkami życia mniejszości polskiej za kordonem — pomoc finansowa Rzeczypospolitej była skromna i niesystematyczna. W tym okresie towarzystwa szkolne bazowały w większości na pomocy MSZ (wydatki na utrzymanie struktury organizacyjnej) oraz organizacji społecznych w kraju, m.in. Towarzystwa im. A. Mickiewicza i ZOKZ¹². Preliminarze budżetowe ZPTSzwN, wobec deprecjacji marki niemieckiej dotyczyły tylko bieżącego miesiąca i ewentualnie następnego. I tak np. na czerwiec 1923 r. ZPTSzwN otrzymał od MSZ 315 franków szwajcarskich (odpowiedni 3 mln mkp), podobną kwotę przekazano jako subwencję na lipiec tego roku. Kwoty powyższe wystarczały jedynie na utrzymanie biura Związku. Towarzystwa szkolne w terenie bazowały na funduszach MSZ przekazywanych nie za pośrednictwem ZPTSzwN lecz odpowiednich konsulatów RP, lub organizacji społecznych z kraju. Szczególną aktywność w tym początkowym okresie funkcjonowania oświaty polskiej w Niemczech przejawiało Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi Zagranicą im. A. Mickiewicza. W r. 1923 Towarzystwo przekazało za pośrednictwem MSZ 2 mln mkp na utrzymanie 12 kursów języka polskiego w Berlinie, zaś w r. 1924 200 mkp na cele szkolnictwa polskiego w Niemczech. ZPTSzwN połowę tej sumy przekazał na utrzymanie szkółek na terenie Westfalii-Nadrenii¹³. Cechą cha-

¹¹ AAN, AB, 1936, k. 86—88, 1943, k. 37.

¹² AAN, AB, 2019, k. 250.

¹³ AAN, Konsulat RP w Kwidzynie (dalej KRP Kwidzyn), 27, k. 39—40. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi Zagranicą im. Adama Mickiewicza za okres od 1 stycznia 1924 do 31 grudnia 1926.

rakterystyczną tego okresu, była duża rola placówek konsularnych w poszczególnych skupiskach polskich w Niemczech. Konsulaty w Bytomiu (Śląsk Opolski), Królewcu (Prusy Wschodnie), Berlinie, Essen (Westfalia-Nadrenia) wykorzystywane były przez MSZ do przekazywania funduszy na pracę narodową bez pośrednictwa central Związku Polaków w Niemczech (ZPwN) i ZPTSzwN, przede wszystkim ze względu na ich słabość organizacyjną oraz konieczność ścisłej kontroli. Konsulaty miały za zadanie łagodzić antagonizmy lokalne, koordynować działalność organizacji terenowych. Głównym zaś zadaniem ZPTSzwN było prowadzenie walki o prawne możliwości rozwoju szkolnictwa mniejszościowego, m.in. na forum sejmu pruskiego, z wykorzystaniem też Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech¹⁴. Złożył on nawet kilka memoriałów dotyczących konieczności wydania rozporządzeń wykonawczych do art. 113 Konstytucji Rzeszy, które jednak zostały odrzucone przez pruskie Ministerstwo Oświaty.

W miarę zwiększania się zainteresowania polskich czynników rządowych wykorzystaniem mniejszości polskiej w Niemczech do określonych celów politycznych (m.in. neutralizacji niemieckiej akcji mniejszościowej, rozwijanej na europejskich kongresach mniejszościowych w Genewie) wzrastały subwencje MSZ. ZPTSzwN zaczął dysponować konkretnym budżetem na określoną działalność oświatową, który w latach 1925—1926 wynosił miesięcznie 2400 mkn. Poza utrzymaniem biura, przez budżet ZPTSzwN zaczęła przechodzić już pomoc Związku dla niektórych rejonowych towarzystw szkolnych: na Pograniczu (400 mk miesięcznie), W-N (300 mk) oraz Dreźnie (50 mk). Stosunkowo duży odsetek stałych wydatków ZPTSzwN stanowiły stypendia. Czterem stypendystom wypłacano łącznie 525 mk miesięcznie¹⁵. Pozostałe towarzystwa szkolne, przede wszystkim na Śląsku Opolskim oraz w Prusach Wschodnich w dalszym ciągu swoją działalność opierały na funduszach od MSZ lub Województwa Śląskiego, przekazywanych przez placówki konsularne bez pośrednictwa ZPTSzwN.

W r. 1927 i następnych wysokość środków będących w gestii ZPTSzwN wykazywała tendencję wzrostową. Rozszerzyła się też pomoc Związku dla terenowych towarzystw szkolnych. Subwencje MSZ dla Związku w r. 1927, wynoszące miesięcznie 3800 mk, w większości — poza kosztami utrzymania samej Centrali — przekazywano w ramach stałych wydatków budżetowych na poszczególne tereny, a mianowicie na Westfalię-Nadrenię — 300 mk, Warmię — 350 mk, Powiśle — 300 mk, Po-

¹⁴ AAN, AB, 1842, k. 104—106.

¹⁵ AAN, AB, 2019, k. 137.

granicze — 300 mk, Berlin — 200 mk, Hannover i Drezno — po 50 mk, Wrocław — 25 mk. Pozostałe towarzystwa szkolne, np. na terenie Saksonii i Turyngii, w Wilhelmsburgu wspomagane były przez MSZ za pośrednictwem konsulatów. Przez budżet ZPTSzwN nie przechodziły także fundusze dla Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego (dalej PKTSz) na Śląsk Opolski z siedzibą w Bytomiu¹⁶ (otrzymywało ono wspólnie z Dzielnicą I ZPwN z Województwa Śląskiego, za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Bytomiu, 13 tys. mk miesięcznie na działalność oświatową i szkolną. W tym okresie, na tym terenie zakres pracy narodowej był najszerszy, m.in. istniały mniejszościowe szkoły publiczne).

Zwiększenie subwencji MSZ dla ZPTSzwN wynikało z powolnego rozwoju prywatnych form nauki języka polskiego, przede wszystkim kursów języka polskiego oraz przedszkoli. W dalszym ciągu jednak pomoc dla terenowych towarzystw szkolnych była niedostatecznie znormalizowana. Przekazywanie funduszy z MSZ dokonywano nie tylko na rzecz kierowników towarzystw szkolnych, ale również poszczególnych Dzielnic ZPwN. Powodowało to powstawanie wielu zatargów kompetencyjnych, szczególnie na Warmii i Pograniczu. Systematycznej pracy oświatowo-szkolnej nie służyły także nieregularne wpływy subwencji na poszczególne miesiące. W tym okresie kwoty z MSZ, przekazywane potem przez Poselstwo dla ZPTSzwN, przeznaczano na utrzymanie biur centrali i towarzystw szkolnych w terenie, pensje przedszkolank, koszty utrzymania przedszkoli, stypendia. Niewielkie sumy przeznaczano także na propagandę nauki języka polskiego i religii w języku polskim w niemieckich szkołach powszechnych (np. PKTSz na Warmię — 50 mk miesięcznie, PKTSz na Powiśle — 75 mk), dofinansowanie szkółek, pomoc dzieciom uczęszczającym do mniejszościowych szkół publicznych na Śląsku Opolskim (podręczniki, przybory szkolne, organizacja okolicznościowych obchodów).

Dalszy rozwój prywatnych form pracy oświatowej, jaki nastąpił w roku szkolnym 1927/1928, przede wszystkim tworzenie sieci prywatnych przedszkoli w Prusach Wschodnich i na Pograniczu oraz południowych kursów języka polskiego na terenie W-N oparł się na zwiększonych subwencjach z Polski. W r. 1928 MSZ podwyższyło miesięczne wypłaty dla polskiego ruchu narodowego w Niemczech do sumy 30 tys. mk, z tego 11 tys. mk dla ZPTSzwN. Dodatkowo, w ramach nowej formy pomocy kulturalno-oświatowej wpłynęło 11 tys. mk (10 tys. mk z MSZ, tysiąc mk z MWRiOP) na pobory nauczycieli¹⁷.

¹⁶ AAN, AB, 3114, k. 58.

¹⁷ AAN, MSZ, 11372, k. 69.

Rok 1929 stanowi bardzo istotną cezurę tak w zakresie form, jak i zakresu pomocy finansowej Rzeczypospolitej dla mniejszości w Niemczech. Rozgraniczono wtedy sprawy emigracji polskiej (oddając je Urzędowi Emigracyjnemu) od spraw mniejszościowych, które skupiono w Departamencie Konsularnym (DK) MSZ. W roku tym wprowadzono w życie ordynację szkolną. W efekcie zmieniły się kierunki pracy oświatowo-szkolnej Polaków w Niemczech. Główny nacisk położono na rozwój prywatnych form nauki języka polskiego, dających większą niezależność od władz niemieckich, ale wymagających zarazem zdecydowanie większych niż dotychczas środków. Na cele pracy narodowej mniejszości polskiej w Niemczech MSZ przekazało w roku 1929/1930 kwotę 600 tys. zł jako dotację kulturalną oraz 1 mln zł (470 tys. mk) na szkolnictwo. Z dotacji kulturalnej pokrywano m.in. wydatki administracyjne centrali ZPTSzwN i ZPwN, ich oddziałów terenowych, natomiast z subwencji na szkolnictwo wydatki ściśle związane z funkcjonowaniem różnych form nauki języka polskiego (koszty utrzymania szkół, kursów, przedszkoli). Dotacja szkolna MSZ podlegała podziałowi na 3 grupy, w zależności od tego, kto był jej odbiorcą. Do dwóch pierwszych grup należały kwoty przekazywane ZPTSzwN; pierwszą stanowiły sumy wydatkowane przez Centrale, drugą kwoty przekazywane do wydatkowania przez terenowe towarzystwa szkolne. Pewne fundusze, stanowiące grupę trzecią, pozostawały do dyspozycji Poselstwa RP w Berlinie. Szczegółowy podział dotacji na szkolnictwo w r. 1930/1931 (1 mln zł = 470 tys. mk) obrazuje zestawienie ¹⁸.

<i>I. Wydatki ZPTSzwN rocznie:</i>	
1. Budżety szkół założonych w r. 1929/1930	75 000 mk
2. Budżety szkół zakładanych w r. 1930/1931	60 000
3. Remonty i wyposażenie nowych budynków	70 000
4. Kupno i przebudowa nowych budynków	50 000
5. Podatki i ubezpieczenia nauczycieli	25 000
6. Zjazdy nauczycieli	5 000
	<hr/>
	285 000 mk

<i>II. Wydatki terenowych towarzystw szkolnych na przedszkola i kursy języka polskiego rocznie</i>	
1. Opole	13 800 mk
2. Wrocław	900
3. Berlin	20 400

4. Hamburg i okolice	1 800
5. Hannover	1 200
6. Szczecin	1 800
7. Sekretariat (W-N)	29 400
8. Olsztyn	29 700
9. Sztum	18 000
10. Złotów	24 000
11. Bytów	6 000
	147 000 mk
<i>III. Wydatki pokrywane bezpośrednio przez Poselstwo rocznie</i>	
1. Pomoce naukowe dla nowo powstających szkół	20 000 mk
2. Koszty szkółek w Saksonii i Turynii	6 000
3. Podróże instruktorów szkolnych nauczycieli	6 000
4. Koszty przeprowadzek nauczycieli z Polski do pracy w Niemczech	6 000
	38 000 mk

Preliminarz wydatków szkolnych w r. 1930/1931 ukazuje główne kierunki pracy towarzystw szkolnych oraz wysokość wydatków na poszczególne aspekty pracy oświatowo-szkolnej. Nie obejmuje on ponadto wydatków na pobory nauczycieli, które pokrywało nie MSZ, lecz MWRiOP. Większą częścią środków na szkolnictwo (60,63%) dysponowała centrala ZPTSzwN, kwotą 147 tys. mk (31,27%) terenowe towarzystwa szkolne, Poselstwo zaś miało w swej gestii 8,10% dotacji na szkolnictwo. Orientacyjne koszty utrzymania szkolnictwa polskiego w Niemczech (bez wydatków na personel dydaktyczny) wynosiły miesięcznie 35 tys. mk, z tego utrzymanie szkół powszechnych i dokształcających — 12 tys. mk, zaś kursów popołudniowych oraz przedszkoli — 16 tys. mk (w r. 1930/1931)¹⁹. Z dotacji kulturalnej, która służyła przede wszystkim do pokrywania wydatków administracyjnych działających w Niemczech instytucji i organizacji mniejszościowych, w preliminarzu budżetowym na r. 1930/1931 przewidywano: dla centrali ZPTSzwN — 5600 mk miesięcznie, zaś na poszczególne towarzystwa szkolne w rejencjach Opole — 1000 mk, Berlin 100 mk, Sekretariat — 650 mk, Olsztyn 750 mk, Sztum — 500 mk, Złotów — 50 mk, Bytów — 100 mk²⁰.

W wyniku szerokiej pomocy finansowej ze strony Rzeczypospolitej,

¹⁹ AAN, MSZ, 10703, k. 16. Kierownik Referatu Kulturalno-Oświatowego przy Poselstwie RP w Berlinie obliczał, że na utrzymanie powstałej w r. 1929/1930 sieci polskich szkół prywatnych rząd polski powinien przeznaczać rocznie środki w wysokości 360 tys. mk. Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Polski Związek Zachodni (dalej PZZ), 106, k. 109.

²⁰ AAN, AB. 3114, k. 247, MSZ, 19583, k. 22 i 27.

mimo wielu trudności, w początkach roku szkolnego 1929/1930 uruchomiono 7 pierwszych szkół prywatnych. 15 kwietnia tego roku, a więc po tygodniu funkcjonowało już 27 placówek, w których 40 nauczycieli uczyło 1174 dzieci polskich. Ten szybki rozwój (w październiku 1929 r. — 33 szkoły, 50 nauczycieli, 1313 dzieci, w roku szkolnym 1931/1932 — 67 szkół dla 1883 dzieci) mógł nastąpić przede wszystkim dzięki środkom stawianym do dyspozycji polskiemu ruchowi narodowemu w Niemczech przez rząd polski, przede wszystkim przez MSZ i MWRiOP.

W latach trzydziestych, MSZ, a dokładniej biorąc DK przekazywał na rzecz Polaków w Niemczech, w tym na działalność oświatowo-szkolną 2 rodzaje funduszy (tab. 2) wyodrębnionych w odpowiednich paragrafach swego budżetu. Wydatki rzeczowe szkolnictwa polskiego w Niemczech (książki, podręczniki, pomoce szkolne), utrzymanie szkół i przedszkoli, wydatki personalne duszpasterstwa, akcję harcerską, utrzymanie i wyposażenie świetlic, finansowanie chórów i zespołów śpiewaczych pokrywał Departament Konsularny z jawnego budżetu MSZ z działu III, § 12 „Fundusz opieki nad emigracją zagraniczną”. Ze względu na finansowanie działalności obywateli obcego państwa, wydatki z tej pozycji skierowane do Niemiec traktowane były jako tajne. Fundusze te przekazywano do Poselstwa RP w Berlinie (od 1934 r. podniesionego do rangi Ambasady), za pośrednictwem którego trafiały do rąk ZPTSzwn i innych ogniw ruchu polskiego. W Poselstwie księgowano je w „Księdze głównej tajnej”²¹.

DK przekazywał też do dyspozycji Poselstwa fundusze ujęte w tajnym budżecie MSZ i traktowane jako specjalne. Przekazywano je za pośrednictwem Referatu Funduszy Specjalnych (RFS). Zasadniczo służyły one na wydatki o charakterze politycznym (np. akcje wyborcze, zjazdy, kongresy), niekiedy jednak finansowano też propagandę kulturalno-oświatową, czy też koszty personalne działaczy mniejszościowych²².

Fundusze DK z wymienionych dwóch pozycji, przeznaczone na wspieranie Polaków żyjących na obczyźnie (a więc nie tylko na terenie Niemiec) w latach 1931/1932 — 1938/1939 ukazuje tabela 2. Ujęto w niej faktyczny budżet Departamentu w interesujących nas pozycjach, z których jak już wspomniano przeznaczano środki na finansowanie działalności oświatowo-szkolnej i kulturalnej Polaków za granicą.

Dane zawarte w tabeli nie ukazują niestety faktycznych nakładów MSZ na działalność oświatowo-szkolną Polaków w Niemczech, a jedynie

21 AAN, AB, 1873, k. 13–14.

22 AAN, MSZ, 11364, k. 172.

sumę środków na tego rodzaju działalność wszystkich skupisk polskich za granicą. Pośrednio można jednak ustalić orientacyjną wysokość subwencji MSZ dla ZPTSzwN. I tak na r. 1935/1936 wydatki z budżetu DK na rzecz Polaków w Niemczech wynosiły: z pozycji Dz. III § 12 — 48,45%, a RFS — 57,43%. Ogółem w tym roku na teren niemiecki przekazano aż 62,07% wszystkich środków na wspieranie całokształtu pracy narodowej Polaków żyjących na obczyźnie. Tak wysoki udział mniejszości polskiej w Niemczech w podziale funduszy na pracę polską za granicą wynikał z roli przede wszystkim politycznej, tej grupy Polaków.

Tabela 2. „Fundusz opieki nad emigracją zagraniczną” oraz „Fundusze specjalne” w budżecie DK w latach 1931/1932—1938/1939 w zł

Rok	MSZ, Dz. III § 12	RFS
1931/1932	1 700 000	1 368 000
1932/1933	753 000	1 345 000
1933/1934	1 160 000	1 416 000
1934/1935	1 160 000	1 500 000
1935/1936	1 200 000	1 500 000
1936/1937	500 000	2 200 000
1937/1938	500 000	2 200 000
1938/1939	600 000	2 200 000

Zródło: AAN, MSZ, syg. 11405, s. 1.

Obniżenie sum z pozycji Dz. III, § 12 w r. 1935/1936 z 1200 tys. zł do 500 tys. zł zostało zrekompensowane zwiększeniem kwot w pozycji RFS, a więc funduszy specjalnych o charakterze politycznym. Można przypuszczać, że oznaczało to zwiększenie pomocy dla mniejszości polskich w państwach przygranicznych kosztem terenów typowo wychodźczych. Poza Polakami w Niemczech, którzy w całym okresie międzywojennym odgrywali w polityce II Rzeczypospolitej bardzo istotną rolę, ważne też były mniejszości polskie w Czechosłowacji, na Litwie i Łotwie.

Zebrane materiały pozwalają ustalić z dużą dozą prawdopodobieństwa wysokość kwot przekazywanych na rzecz szkolnictwa polskiego w Niemczech (szkoły, ochronki, kursy języka polskiego, pomoce naukowe, za-siłki, rozjazdy) z funduszy specjalnych MSZ w latach 1929/1930 — 1933/1934 (tab. 3).

Jak wynika z tabeli 3 roczna wysokość funduszy różniła się. Wyni-

Tabela 3. Wydatki MSZ
z pozycji „Fundusze specjalne”
na szkolnictwo polskie w Niemczech
w latach 1929/1930—1933/1934
(w mk, 1 mk = 2,1 zł)

Rok	Wysokość przekazów	Wysokość wydatków
1929/1930	125 433,12	124 833,10
1930/1931	473 617,58	433 008,12
1931/1932	359 265,89	358 520,36
1932/1933	460 564,93	457 849,86
1933/1934	267 380,44	253 608,94
Razem	1 689 353,90	1 627 820,20

Źródło: AAN, AB, sygn. 3114—3127, passim.

kało to z charakteru tych funduszy. Służyły bowiem do pokrywania wydatków nagłych, bądź na cele, na które nie zdołano wcześniej zdobyć niezbędnych środków. I tak np. duży wzrost wydatków z tej pozycji w r. 1932/1933 wynikał z potrzeby dofinansowania działań zmierzających do uruchomienia pierwszego, polskiego, prywatnego gimnazjum w Niemczech (w Bytomiu). Z RFS wyrównano też spadek subwencji MWRiOP oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla MSZ na rzecz pracy narodowej w Niemczech. Duży wzrost wydatków z RFS w r. 1930/1931, w porównaniu z rokiem poprzednim, wiązał się z szybkim rozwojem prywatnych szkół polskich (powszechnych)). MSZ pokrył wtedy koszty budowy kilku budynków szkolnych, wykonanych przez firmę niemiecką. Warte podkreślenia jest również i to, że do dyspozycji Poselstwa (które następnie pośredniczyło w przekazywaniu ich organizacjom mniejszościowym) przekazywano większe sumy niż wydatkowano. Pozostałości z poszczególnych lat przenoszono na lata następne.

Fundusze przekazywane Polakom w Niemczech służyły przede wszystkim na wydatki administracyjne oraz rzeczowe szkolnictwa. W zależności od warunków w jakich działała placówka nauki języka polskiego jej budżet roczny wahał się w przedziale 500—2000 mk rocznie. Budżety szkół polskich na Powiślu przedstawia tabela 4.

W drugiej połowie lat trzydziestych główną pozycją budżetów szkół polskich były opłaty czynszu i wysokość jego decydowała o budżecie placówki. Resztę funduszy przeznaczano na najniezbędniejsze pomoce naukowe oraz finansowanie okolicznościowych uroczystości.

Tabela 4. Budżety szkół polskich na Powiślu w latach 1936/1937 i 1938/1939

Miejscowość	1936/1937		1938/1939	
	dzieci	budżet w mk	dz eci	budżet w mk.
Mikołajki	9	1 290	6	1 200
Nowa Wieś	13	860	15	860
Nowy Targ	7	1 360	8	1 010
Pruska Dąbrówka	7	1 040	6	1 040
Postolin	37	1 490	30	1 209
Sadłuki	17	1 100	10	1 070
Stary Targ	16	1 011	11	1 011
Trzciano	15	1 490	12	1 310
Waplewo	23	990	17	828
Razem	144	10 631	115	9 538

Zródło: AAN, KRP Kwidzyn, sygn. 35, s. 37; AAN, AB, sygn. 1934, s. 101.

POMOC FINANSOWA I KADROWA MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Począwszy od r. 1927 MWRiOP zaczęło czynnie wspomagać oświato-wo-szkolną działalność mniejszości polskiej w Niemczech. Wtedy po raz pierwszy przyznało z własnego budżetu kilka etatów nauczycielskich oświacie polskiej w Niemczech. Nauczyciele podjęli swoje obowiązki 1 kwietnia 1927 r., prowadząc kursy języka polskiego na terenach emigracyjnych jako tzw. kontraktowi, opłacani z funduszy MWRiOP przez odpowiednie konsulaty RP. Pod koniec tego roku w oświacie polskiej za kordonem pracowało już 12 pedagogów. Jednocześnie MWRiOP rozpoczęło wspomagać stypendiami grupę młodzieży polskiej z Niemiec, która podjęła studia w zakładach kształcenia nauczycieli na terenie Polski. Niektórzy z nich wrócili w marcu 1928 r., by wzmocnić przedwyborczą akcję propagandową na Warmii i Powiślu. Mimo porażki wyborczej, pozostali oni na tych terenach podejmując działalność w towarzystwach szkolnych (m.in. Jan Bauer, Edward Turowski, Jan Boenigk, Augustyn Wagner).

W roku szkolnym 1928/1929 MWRiOP urlopowowało do pracy w Niemczech dalszych nauczycieli (15 osób): L. Bandurę, K. Białką, M. Brasse, K. Czerwińskiego, W. Dekańskiego, M. Golisza, P. Jaśka, W. Kostenckiego, B. Kwellę, A. Matyjaszka, F. Michałowskiego, T. Nelke, J. Różyńskiego,

B. Sucheckiego, J. Wojciechowskiego. Łącznie więc w tym okresie przebywało na terenie Niemiec prawie 30 nauczycieli przybyłych z Polski (tak o obywatelstwie polskim, jak i niemieckim), z których siedmiu zatrudniono w charakterze kontraktowych, tj. prowadzących kursy języka polskiego dla obywateli polskich przebywających w Niemczech (pedagogzy ci zatrudnieni byli przy placówkach konsularnych, opiekujących się tą grupą Polaków żyjących lub czasowo pracujących za granicą)²³.

W związku z tym, że opiekę nad Polakami za granicą sprawowało MSZ, MWRiOP oddawało, w formie kredytów corocznych, do jego dyspozycji określone fundusze ze swego budżetu jawnego. Fundusze na krzewienie nauki języka polskiego za granicą ujęte były w dwóch pozycjach budżetowych MWRiOP, tj. w Dziale IV, Rozdział I § 1 z przeznaczeniem na płace nauczycielskie, oraz w Dziale IV, Rozdział I § 11 na zasiłki i stypendia. O ile z pierwszej pozycji opłacano rzeczywiście wyłącznie nauczycieli, o tyle z § 11 pokrywano wydatki na stypendia, dowóz dzieci do szkoły, podróże nauczycieli, uroczystości szkolne (np. gwiazdki, nagrody, zapomogi, wydawnictwa, działalność bursy akademickiej we Wrocławiu, zakup książek). Z tego działu pokrywano też koszty pobytu stypendystów polskich w Niemczech w seminariach nauczycielskich w Lesznie i Rogoźnie (specjalnie wydzielonych do kształcenia kadry pedagogicznej o obywatelstwie niemieckim dla polskiego szkolnictwa prywatnego w Niemczech). Przez 10 miesięcy w roku MWRiOP wypłacało Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu odpowiednie subwencje z tego tytułu (początkowo 3000 zł, a potem 3400 zł miesięcznie)²⁴.

Pobory nauczycieli asygnowane z Dz. III R. I § 1 wydatkowały przez MSZ i Poselstwo RP w Berlinie, które następnie przekazywało niezbędne kwoty w formie ryczałtu dla ZPTSzWN. Związek zaś wypłacał pobory poszczególnym nauczycielom za pośrednictwem poczty. Pokwitowania ZPTSzWN przekazywane Poselstwu musiały być jeszcze uzupełnione szczegółowym wyliczeniem, w którym każdy wydatek argumentowany był listą plac Związku, luźnym pokwitowaniem nauczyciela lub protokołem podpisanym przez dwie osoby, w tym kierownika ZPTSzWN. Analogicznie rozliczano też wydatki z pozycji „zasiłki i stypendia”²⁵.

Podjęmujący pracę w szkolnictwie i oświacie polskiej w Niemczech nauczyciele pełnili swoje funkcje jako nauczyciele etatowi wydelegowa-

23 Ibidem, 11363, k. 44–50.

24 AAN, AB, 1905, k. 62. Zob. również: H. Chałupczak, *Nauczyciele polscy na terenie Niemiec w okresie międzywojennym*, Przegląd Zachodni, 1983, nr 4, s. 29.

25 AAN, MSZ, 11363, k. 38.

ni przez MWRiOP. Formą przydzielania ich do tych zadań był udzielony im płatny urlop, gdyż inna forma ze względów ustawowych była niemożliwa. Faktycznie więc było to przeniesienie służbowe, analogiczne do przeniesienia nauczyciela na inne miejsce służbowe w kraju. Czas służby za granicą zaliczał się zarówno do wysługi emerytalnej, jak i do czasu służby oraz uposażenia. Do 31 lipca 1932 r. urlopy na wyjazd do Niemiec miały charakter urlopu płatnego. Z 1 sierpnia 1932 r. nauczyciele ci przeszli na etaty MSZ, aczkolwiek pobory pokrywało w dalszym ciągu MWRiOP przeznaczając odpowiednie sumy w formie kredytów udzielanych DK MSZ. Mimo że zmieniono wtedy urlopy płatne na bezpłatne, charakter służby tych nauczycieli pozostał niezmieniony. Utrzymali uprawnienia emerytalne, prawo do powrotu na poprzednie miejsce pracy w kraju. Na posady zwolnione przez nauczycieli delegowanych za granicę angażowano jedynie kontraktowych, nie zaś stałych. Nauczyciel pracujący w oświacie i szkolnictwie polskim w Niemczech nie tracił również prawa do utrzymania posiadanego mieszkania²⁶.

Wyróżniano, ze względu na wykształcenie i obywatelstwo, 4 kategorie pedagogów pracujących w polskich powszechnych szkołach prywatnych w Niemczech:

- obywateli polskich z polskimi kwalifikacjami zawodowymi;
- obywateli polskich z kwalifikacjami niemieckimi zdobytymi przed powstaniem państwa polskiego w niemieckich seminariach nauczycielskich w zaborze pruskim;
- Polaków o obywatelstwie niemieckim z polskimi kwalifikacjami zdobytymi w polskich seminariach nauczycielskich po 1918 r.;
- obywateli niemieckich należących do mniejszości polskiej, posiadających kwalifikacje zdobyte w niemieckich zakładach kształcenia nauczycieli²⁷.

Prywatne szkolnictwo polskie w Niemczech korzystało, przez cały czas istnienia (1929—1939), przede wszystkim z nauczycieli obywateli polskich o polskich lub niemieckich kwalifikacjach. W r. 1929 stanowili oni 88% wszystkich nauczycieli pracujących w szkołach polskich, w r. 1930 — 90,4%, w 1931 — 95,9%, w 1932 — 91,4%, a w r. 1933 — 77%. Przeważały w tej grupie osoby posiadające wykształcenie polskie. Niewielka grupa pedagogów o obywatelstwie niemieckim pełniła funkcje kierowników terenowych towarzystw szkolnych. Ich liczba zaczęła wyraźnie

²⁶ H. Chałupczak, op. cit., s. 39.

²⁷ J. Michałek, *Kształcenie nauczycieli w Prusach*, Nowiny Codzienne, 1930, nr 121; tenże, *Die Lehrkräfte an der privaten polnischen Minderheitschulen in Preussen*, Kulturwehr, 1933, nr 1, s. 3.

wzrastać w r. 1932/1933, kiedy to liczna grupa młodzieży polskiej o obywatelstwie niemieckim ukończyła zorganizowane dla niej seminaria nauczycielskie w Lesznie i Rogoźnie. Bardzo nieliczna była natomiast grupa nauczycieli o kwalifikacjach i obywatelstwie niemieckim. Pierwsi nauczyciele z tej kategorii znaleźli się w szkołach polskich dopiero w r. 1932 (dwie osoby) po ukończeniu Wydziału Polskiego Akademii Pedagogicznej w Bytomiu. W roku następnym ZPTSzWN zatrudnił dwie dalsze osoby z tej grupy²⁸.

Interesujący może być sposób wykorzystania zatrudnionych w ZPTSzWN osób z kwalifikacjami nauczycielskimi. Dla przykładu, w lutym 1931 r. z ogólnej liczby 104 pedagogów: 77 pracowało w szkołach prywatnych (12 kierowników szkół wieloklasowych, 46 kierowników szkół jednoklasowych, 17 nauczycieli w szkołach wieloklasowych, dwóch oczekujących na uruchomienie nowych szkół); jedna osoba kierowała pracą przedszkola w Waplewie; 12 prowadziło popołudniowe kursy języka polskiego; Klementyna Jasielska pracowała w redakcji „Małego Polaka w Niemczech”; 13 osób zajmowało się sprawami organizacyjnymi (dwóch nauczycieli pełniło nadzór pedagogiczny, pięciu pracowało jako kierownicy towarzystw szkolnych — J. Bauer — Bytów, J. Boenigk — Olsztyn, M. Golisz — Sztum, J. Witt — Opole, J. Różeński — Złotów, a czterech pełniło funkcje kierowników oddziałów powiatowych PKTSz na Śląsk Opolski; dwóch nauczycieli oczekiwało zezwolenia władz niemieckich na wykonywanie zawodu)²⁹.

W latach następnych liczba nauczycieli w polskim szkolnictwie prywatnym szczebla podstawowego ulegała tylko nieznacznym zmianom. Ukształtowana na początku lat trzydziestych sieć placówek polskich dotrwała w większości do wybuchu wojny. Rosła natomiast liczba profesorów gimnazjalnych oraz pracowników oświatowych. W r. 1937/1938 ZPTSzWN zatrudnił w szkolnictwie powszechnym 73 nauczycieli, w dwóch gimnazjach 25 profesorów oraz 23 pedagogów prowadzących ogólnie pojętą pracę oświatowo-organizacyjną. Ponadto dwóch nauczycieli pracowało przy konsulatach w Berlinie i Lipsku. W roku następnym na etatach Związku pozostawało łącznie 134 nauczycieli: 73 w szkołach powszechnych, 30 pracujących w gimnazjach, 22 w oświacie oraz dziewięciu nauczycieli pomocniczych o niepełnych kwalifikacjach, którzy prowadzili kursy języka polskiego. Ponadto jeden pedagog był zatrudniony jako nauczyciel kontraktowy w konsulacie RP w Lipsku³⁰.

28 H. Chałupeczak, op. cit., s. 41.

29 AAN, AB, 1911, k. 82.

30 Ibidem, 1978, k. 46—54, 106—116.

Wszyscy nauczyciele zatrudnieni na etatach ZPTSzwn byli opłacani z funduszy MWRiOP lub, w znikomym stopniu, przez MSZ. Nauczycielom pracującym na Śląsku Opolskim płacono przeważnie ze środków dostarczanych przez Województwo Śląskie. Np., w r. 1932 dwóch nauczycieli opłacało MSZ, 102 MWRiOP oraz 10 Urząd Wojewódzki w Katowicach³¹.

Wysokość funduszy przeznaczanych przez MWRiOP na pracę oświatowo-szkolną mniejszości polskiej w Niemczech przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Fundusze
Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
na szkolnictwo i oświatę polską
w Niemczech

Rok	Dz. IV R I § 1 w mk	Dz. IV R I § 11 w mk
1927/1928	32 804,40	20 504,61
1928/1929	84 324,19	33 026,07
1929/1930	170 857,79	62 538,32
1930/1931	609 137,68	50 633,43
1931/1932	618 708,30	142 591,18
1932/1933	191 957,51	127 835,80
1933/1934	640 326,70	.
1934/1935	231 150,37	313 630,82
1935/1936	338 666,83	232 898,84
1936/1937	404 697,92	288 572, s. 10
1937/1938	94 971,63 ^a	142 250,58 ^b
1938/1939	136 859,66 ^c	142 250,582

^a Dane z okresu I IV—30 IX 1937 r.; ^b z okresu I IV—30 IX 1937 r.; ^c z okresu I X 1938—31 III 1939.

Zródło: AAN, AB, sygn. 3118, 3114, 3119, 3127, *passim*.

Jak wynika z tabeli do r. 1931/1932 fundusze z budżetu MWRiOP przekazywane do Niemiec stale wzrastały. Było to spowodowane ogromnymi potrzebami ZPTSzwn związanymi z rozwojem szkolnictwa mniejszościowego, wypełniającego obowiązek szkolny. W r. 1932 MWRiOP miało olbrzymie trudności z umieszczeniem we własnym budżecie funduszy na utrzymanie szkolnictwa i oświaty polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Z konieczności nauczyciele przeszli na etaty MSZ, do-

31 AAN, MSZ, 10580, k. 16.

konano też kompresji wydatków przeznaczonych na zasiłki i stypendia. Wobec nacisków MSZ, MWRiOP ponownie przejęło finansowanie kosztów osobowych szkolnictwa i oświaty polskiej w Niemczech. Ewentualne wahania w wysokości przekazywanych środków wyrównywano subwencjami MSZ, Województwa Śląskiego lub Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. W momencie drastycznego ograniczenia funduszy z budżetu MWRiOP, w r. 1932/1933 MSZ przekazał na pokrycie niedoborów kwotę 313 901,57 mk z RFS³².

W r. 1935/1936 teren niemiecki pochłaniał 100 % funduszy MWRiOP na stypendia i zasiłki oraz 40,42 % kwot na pobory nauczycielskie ze wszystkich środków, jakie to ministerstwo przyznawało DK na pracę wśród Polaków za granicą. Ogólnie biorąc akcja szkolna pochłaniała ponad 60% wszystkich środków przeznaczanych na działalność narodową mniejszości polskiej w Niemczech. Znaczny odsetek stanowiły wydatki osobowe szkolnictwa i oświaty. Z pomocy MWRiOP korzystały też inne skupiska polskie za granicą. W preliminarzu wydatków DK 1935/1936, z funduszy pochodzących z budżetu MWRiOP, z pozycji „pobory nauczycielskie” planowano przekazać do Niemiec ponad 40%, tj. 472 680 zł, zaś do Francji — 395 580 zł, Czechosłowacji — 242 820 zł, Brazylii — 31 920 zł³³.

Działalność nauczycieli przybyłych z Polski bądź opłacanych przez Polskę odegrała bardzo istotną rolę w pracy narodowej Polaków w Niemczech. Po pierwsze dawali młodemu pokoleniu wykształcenie i wychowanie w języku i duchu polskim, co było możliwe tylko przy poparciu kadrowym z Polski. W r. 1931/1932 w polskich placówkach przymus szkolny wypełniało 1883 dzieci polskich, zaś w r. 1938/1939 — 1295 dzieci. Ponad 4 tys. pobierało naukę języka ojczystego na popołudniowych kursach języka polskiego i w przedszkolach. Praca nauczycieli miała i inne znaczenie. Podjęli oni działalność głównie we wsiach prawie całkowicie pozbawionych polskiej inteligencji, gdzie przejmowali kierownictwo życia organizacyjnego danej społeczności polskiej, bezpośrednio wpływając na wzrost poczucia narodowego całej mniejszości.

ZAKRES POMOCY WOJEWÓDZTW PRZYGRANICZNYCH

Pomoc Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach.

Istotnym źródłem finansowania działalności narodowej mniejszości polskiej w Niemczech, przede wszystkim skupiska na Śląsku Opolskim,

³² AAN, AB, 3124, k. 96.

³³ AAN, MSZ, 11363, k. 44—50.

były fundusze pochodzące z Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. W pierwszych latach powojennych trafiały one do organizacji mniejszościowych bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Konsulatu Generalnego w Bytomiu. W latach trzydziestych, w ramach centralizacji pomocy, dysponowało nimi Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Wydatki te umieszczano w budżecie Województwa Śląskiego Cz. II Dział I § 1 p. 14 jako „płace nauczycieli szkół powszechnych” i p. 14 c „płace nauczycieli szkół ogólnokształcących”. Ponadto wojewoda dysponował specjalnymi funduszami przeznaczonymi na wzmocnienie pracy rodaków po drugiej stronie granicy. Fundusze z tego źródła odgrywały istotną rolę w finansowaniu niektórych przedsięwzięć, szczególnie wówczas, gdy należało ukryć wysokość środków kierowanych na szkolnictwo polskie za granicą. Dzięki przychylności wojewody M. Grażyńskiego, MSZ mógł bez rozgłosu uzyskać sumy niezbędne na pokrycie np. ubytków spowodowanych nagłym obciążeniem funduszy dyspozycyjnych bądź pochodzących z MWRiOP. Pieniężmi z tego źródła pokrywano przede wszystkim koszty funkcjonowania polskiego szkolnictwa na Śląsku Opolskim, w tym uposażeń kadry pedagogicznej, utrzymaniu organizacji mniejszościowych, inwestycji oświatowych i szkolnych³⁴.

Pomoc Województwa Śląskiego stanowiła główną część środków przeznaczanych działającej tam Dzielnicy I ZPwN, towarzystwu szkolnemu i innym instytucjom prowadzącym pracę narodową. Z tych środków Towarzystwo Szkolne w Bytomiu sfinansowało w r. 1923/1924 druk podręczników do mniejszościowych szkół publicznych (na wydatki z tego tytułu w wysokości 2965,50 mk Urząd Wojewódzki przekazał 1600 mk). W efekcie dzieci otrzymały bezpłatnie niezbędne podręczniki.

Jak już wspomniano, do r. 1928 Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsk Opolski z siedzibą w Bytomiu (w latach trzydziestych w Opolu) swoje stałe wydatki budżetowe pokrywało nie ze środków ZPTSzwN, lecz przekazywanych przez Konsulat Generalny w Bytomiu. Przyznane subwencje, na które składały się również fundusze pochodzące z Województwa Śląskiego odbierał i kwitował Jan Weber, nauczyciel delegowany do pracy oświatowej na Śląsku Opolskim przez Kuratorium Szkolne w Katowicach. Następnie przekazywał je, według ustalonych preliminarzy, poszczególnym ogniwom; w r. 1927 miesięczną subwencję, w wysokości 13 tys. mk, rozdysponowano następująco:³⁵ Dzielnica I ZPwN — 6300 mk, towarzystwo szkolne na utrzymanie biura i perso-

³⁴ Ibidem, 11358, k. 1—5 i 9.

³⁵ AAN, AB, 1902, k. 148.

nelu — 1500 mk, instruktorzy kółek rolniczych — 500 mk, Towarzystwa Młodzieży i koła śpiewacze — 1500 mk. Przewidywano też wydatkowanie 3 tys. mk na akcję oświatowo-opiekuńczą, tj. na przedszkola i kursy języka polskiego oraz 200 mk na harcerstwo.

Funduszy na przedszkola nie zdołano wykorzystać, gdyż trwały dopiero przygotowania do otwarcia pierwszej tego typu placówki. Większość funduszy przeznaczano dla Dzielnicy I ZPwN, która częściowo zużywała je na utrzymanie własnych biur i administracji, ale również na wspieranie niektórych form pracy oświatowo-kulturalnej, jak np. bibliotek, uniwersytetów ludowych.

Poza przekazami pieniężnymi, Urząd Wojewódzki w Katowicach udzielał wydatnej pomocy kadrowej. 1 września 1927 r. kuratorium śląskie wydelegowało na Śląsk Opolski sześciu nauczycieli: J. Kasperka, J. Rychła, J. Witta, oraz Skupienia, Pieczkę i Ludygę, którzy od 1 listopada tego roku podjęli pracę w charakterze instruktorów oświatowych. Początkowo na czas pobytu w Niemczech otrzymali urlop płatny i wynagrodzenie w złotówkach. Dopiero na ich osobisty wniosek, od grudnia 1927 r. zaczęli otrzymywać wynagrodzenie w walucie niemieckiej³⁶.

Przejęcie w działalności szkolnej na prywatne formy nauki języka polskiego spowodowało wzrost środków oddawanych do dyspozycji towarzystwa szkolnego. Jego wydatki stałe na utrzymanie biura zaczęto pokrywać z budżetu ZPTSzwN, natomiast różne formy działalności finansowało Województwo Śląskie. O znaczeniu pomocy z polskiej części Górnego Śląska może świadczyć zakres finansowania działalności oświatowo-szkolnej prowadzonej przez towarzystwo szkolne na Śląsk Opolski. W r. 1933 np. Urząd Wojewódzki w Katowicach finansował:

- utrzymanie mniejszościowych szkół prywatnych, miesięcznie ok. 150 mk (czynsz, światło, opał);
- utrzymanie przedszkoli — miesięcznie 3 placówki tego typu pochłaniały 70 mk (czynsz, światło, sprzątanie);
- pobory nauczycieli szkół prywatnych, tj. 10 pedagogów z łącznej liczby 14 pracujących na terenie Śląska Opolskiego³⁷;
- część kosztów funkcjonowania gimnazjum w Bytomiu — miesięcznie około 7 tys. mk.

Ponadto ze środków tych pokrywano doraźnie wydatki organizacyjne i administracyjne towarzystwa szkolnego i Dzielnicy I, koszty kursów języka polskiego, świetlic, bibliotek, uniwersytetów ludowych. W lutym 1934 r. z łącznych przychodów towarzystwa szkolnego w Opolu —

³⁶ Ibidem, 1901, k. 134, 135, 142; 1902, k. 293.

³⁷ AAN, MSZ, 10580, k. 127.

4458,21 mk — 3632,61 mk pochodziło z Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, a subwencja ZPTSzwn wynosiła tylko 695 mk. W latach 1933/1934 — 1935/1936 Urząd Wojewódzki przekazał ruchowi polskiemu na Śląsku Opolskim 553 600 zł (kurs walutowy w tym okresie wynosił 1 mk = 1,20 zł). W r. 1933/1934 tytułem stałej subwencji Urząd przekazał 143 600 zł, w r. 1934/1935 — 220 tys. zł, a w r. 1935/1936 — 170 tys. zł. Wysokość przekazów wyłącznie na cele szkolne w latach 1927/1928 — 1939 ukazuje tabela 6. Wahanie wysokości funduszy wynikało przede wszystkim z ich charakteru. Poza pokrywaniem stałych wydatków, służyły one bowiem także do interwencyjnego wspomagania towarzystwa szkolnego: finansowania nagłych wydatków czy też pokrywania jego długów. To źródło służyło też do niwelowania skutków zmniejszania się funduszy otrzymywanych przez DK na pracę polską poza granicami Rzeczypospolitej. W tabeli 6 wyszczególniono dwie pozycje: kwoty przekazane przez Województwo Śląskie i kwoty wydane na różne formy pracy narodowej przez towarzystwo szkolne.

Tabela 6. Fundusze z Urzędu Śląskiego
w Katowicach
na oświatę i szkolnictwo polskie
w Niemczech (w mk)

Rok	Sumy wplacone	Sumy wydane
1927/1928	16 915,47	14 739,50
1928/1929 ^a	68 535,58	63 894,84
1929/1930 ^b	107 872,66	107 073,95
1930/1931	72 126,37	69 054,17
1931/1932	52 548,87	52 548,87
1932/1933	17 751,57	17 751,58
1933/1934	26 753,80	26 753,80
1934/1935	76 037,40	76 037,40
1935/1936	147 540,38	147 540,38
1936/1937	204 739,89	204 739,89
1937/1938	115 397,40	93 412,20
1938/1939	126 268,00	123 739,90
1939/1940 ^c	55 500,00	55 500,00
Razem	1 053 720,10	1 020 838,90

^a Dane z okresu 1 X 1928—30 VI 1929; ^b z okresu 1 X 1929—31 XII 1929; ^c z okresu 1 IV 1939—30 VI 1939.

Źródło: AAN, AB, sygn. 3114, 3118, 3119, 3127, *passim*.

Na wysokość funduszy Urzędu Śląskiego stawianych do dyspozycji mniejszości polskiej zamieszkującej największe skupisko ludności polskiej w Niemczech decydujący wpływ wywierało bardzo przychylnie stanowisko wojewody M. Grażyńskiego. Dzięki jego zabiegom i stanowisku nie tylko pokrywano niezbędne potrzeby, ale konstruowano plany rozwoju działalności oświatowo-szkolnej. Urząd Wojewódzki zapewnił np. środki na budowę liceum żeńskiego w Raciborzu i szkoły rolniczej w Wielkich Strzelcach (inwestycji tych jednak nie zrealizowano wobec sprzeciwu władz niemieckich).

Doraźnej pomocy materialnej Towarzystwu Szkolnemu na Śląsku Opolskim udzielał też magistrat Katowic, szczególnie na początku lat trzydziestych, kiedy zaczęto tworzyć pierwsze mniejszościowe szkoły prywatne. W r. 1930 zapomogę od magistratu Katowic — 15 tys. zł — rozdysonowano następująco: stypendia 7 tys. zł, wycieczki i wykłady oświatowe organizowane przez Towarzystwa Młodzieży 4 tys., organizacja imprez okolicznościowych dla dzieci uczących się języka polskiego — 3 tys. zł oraz zakup książeczek i świec dla dzieci uczęszczających na naukę przed pierwszą komunią — tysiąc zł³⁸.

Możliwość uzyskania funduszy z Województwa Śląskiego (trzeba brać też pod uwagę pomoc organizacji społecznych tam działających) sprawiła, że KPTSz w Opolu było, w porównaniu z innymi towarzystwami w skupiskach polskich w Niemczech, uprzywilejowane. Wprawdzie zmieniała się wciąż wysokość sum i zakres pomocy kadrowej, można było jednak dysponować nimi dowolnie, zgodnie z aktualnymi potrzebami. Kierownictwo towarzystwa, często bez konsultacji dokonywało przesunięć wydatkowanych sum, przeznaczając subwencję np. na pokrycie wielu deficytów budżetowych. Fundusze z Województwa Śląskiego przekazywano na teren Śląska Opolskiego za pośrednictwem MSZ — Poselstwa i ZPTSzWn lub drogą dyplomatyczną z banku katowickiego bezpośrednio do towarzystwa szkolnego lub Dzielnicy I ZPwN. W nagłych przypadkach Konsulat Generalny w Opolu mógł otrzymać potrzebne fundusze w ciągu 24 godzin.

Województwo poznańskie wobec potrzeb narodowych mniejszości polskiej w Niemczech

Ważną rolę w finansowaniu i materialnym wspieraniu Polaków w Niemczech, szczególnie na tzw. Pograniczu, mogło odegrać województwo poznańskie. Przywódcy polscy w Niemczech wielokrotnie próbowali ułożyć stosunki podobnie jak na Śląsku, gdzie Urząd Wojewódzki party-

³⁸ AAN, AB, 3114, k. 132; MSZ, 11364, k. 137—140.

cypował w kosztach pracy narodowej prowadzonej po drugiej stronie granicy, na Śląsku Opolskim. Szczególne nasilenie takich prób trzeba odnotować w okresie, kiedy ZPTSzWN przystępował do tworzenia prywatnych form nauki języka polskiego, a przede wszystkim prywatnych szkół powszechnych.

W okresie przygotowawczym do wydania ordynacji szkolnej, ZPTSzWN w porozumieniu z Poselstwem RP w Berlinie podjął kroki w celu zdobycia na akcję szkolną dodatkowych funduszy, poza subwencją rządową. W grudniu 1928 r. wicekonsul RP w Pile K. Szwancenberg-Czerny zwrócił się do wojewody poznańskiego, aby rozważył możliwość wspierania przez województwo działań Polaków żyjących za kordonem. Zaproponował jednocześnie wstawienie do budżetów wydziałów powiatowych, szczególnie w powiatach przygranicznych, pewnych kwot na cele szkolnictwa polskiego w Niemczech. W wyniku ustaleń konferencji z 18 grudnia 1928 r. postanowiono rozpocząć tzw. akcję patronacką, obejmującą cały obszar województwa poznańskiego. Wszystkie starostwa miały w swych budżetach na r. 1929/1930 zwiększyć wydatki na cele „oświaty pozaszkolnej i kwoty takie oddawać do dyspozycji kuratora okręgu”. Na konferencji przyjęto, że każdy z 34 powiatów wstawi na ten cel do swego budżetu po ok. 10 tys. zł, z których 15% przeznaczy na popieranie polskości w powiatach po drugiej stronie granicy (babimojskim, międzyrzeckim, złotowskim oraz w Pile)³⁹.

Na zjeździe starostów województwa poznańskiego jeszcze w grudniu 1928 r. sprecyzowano cele całej akcji. Powiaty województwa poznańskiego miały roztoczyć opiekę nad zamieszkałymi przez Polaków określonymi miejscowościami w Niemczech, zamierzano inicjować i przyjmować wycieczki oraz pielgrzymki z Niemiec, uruchomić fundusz stypendialny, szczególnie dla młodzieży polskiej z Niemiec pobierającej naukę w szkołach rolniczych na terenie województwa, zapewnić środki na organizację odczytów, bibliotek, prenumeratę czasopism polskich⁴⁰.

W r. 1929 utworzono w Poznaniu Komitet Pomocy Polakom Pogranicza, do którego należeli: wojewoda lub jego następca, kurator, przedstawiciel ZOKZ, przedstawiciel vice-konsulatu RP w Pile. Miał on pośredniczyć w, świadczonej przez społeczeństwo województwa poznańskiego, finansowej i materialnej pomocy w utrzymaniu polskości Pogranicza i Kaszub. Fundusze czerpano drogą opodatkowania się samorządów, a organem wykonawczym był poznański oddział ZOKZ⁴¹.

39 AAN, MSZ, 10701, k. 3 i 5.

40 Ibidem, k. 17, 56, 60, 84.

41 AAN, AB, 2130, k. 9–10. Konsulat RP w Pile do Ambasady RP w Berlinie w sprawie Komitetu Pomocy Polakom z Pogranicza.

Akcja patronacka początkowo rozwijała się dość pomyślnie. Do końca 1929 r. 15% z ogólnej kwoty przeznaczonej na oświatę pozaszkolną w województwie poznańskim dało sumę 8995 zł. Razem z wpłatami niektórych miast zebrano na wspieranie Polaków na Pograniczu 14 600 zł. Kres akcji (już w r. 1929/1930) położyły dążenia do centralizacji środków na wspieranie Polaków w Niemczech. Zaważyło również stanowisko ZOKZ, który całą akcję traktował jako próbę podważenia swej roli jako monopolisty społecznego wspierania rodaków za kordonem. Zebrane kwoty zdeponowano na specjalnym koncie kuratorium i przeznaczono na akcję biblioteczną na Pograniczu.⁴²

Podobnie, niepowodzeniem zakończyła się próba obejmowania przez niektóre instytucje województwa poznańskiego (a także i innych) patronatu nad poszczególnymi szkołami polskimi w Niemczech. W grudniu 1929 r., ZPTSzwn, okólnikiem, zalecił nauczycielom szkół polskich w Niemczech, aby podjęli starania o pozyskanie dla swych placówek „chrzestnych” spośród polskich powiatów, miast, instytucji społecznych itp. Opiekun pokrywałby budżet szkoły, finansował zakup niezbędnych pomocy szkolnych, koszty uroczystości szkolnych, wycieczek. Oficjalnie udzielana pomoc utwierdziłaby także Polaków w Niemczech w przekonaniu, że Rzeczpospolita interesuje się warunkami ich życia⁴³.

Większość kierowników szkół polskich wystosowała odpowiednie apele, przede wszystkim do magistratów miast w województwach przygranicznych. Zdarzały się też wypadki kierowania propozycji do miast dość odległych, jak np. Lwowa i Lubartowa. Nauczyciel polskiej szkoły prywatnej w Rudni (Pogranicze) A. Kołodziej, 18 lutego 1930 r., tak pisał do starostwa powiatu wyrzyskiego: „Sfinansowanie szkoły polskiej wymaga wielkich nakładów, gdyż ludność tutejsza jest biedna, a Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie nie jest w stanie pokryć budżetów nowo powstałych szkół. — Ośmielam się uprzejmie prosić powiat wyrzyski o przyjęcie chrzestnictwa tutejszej szkoły przynajmniej na kilka lat oraz o zasilanie pieniężne pewną stałą kwotą budżetu naszej szkoły”⁴⁴. Kierownik podobnej szkoły w Pluskach (Warmia) R. Granski zwrócił się z prośbą do urzędu powiatowego w Kartuzach. Starosta pismem z 13 maja 1930 r. zawiadomił, że „Wydział Powiatowy powiatu

42 AAN, MSZ, 10701, k. 17. 56, 60, 84.

43 APP, Opieka Polska, 19, k. 5—10.

44 APP, PZZ, 540. Magistrat Bydgoszczy przyznał na r. 1931 kwotę 1000 zł na akcję „chrzestnictwa”. Okręg poznański Związku Obrony Kresów Zachodnich (dalej ZOKZ) zaproponował, aby tę sumę przekazano na konto ZOKZ, który przekaże pieniądze nie bezpośrednio danej szkole, lecz ZPTSzwn. Magistrat nie wyraził zgody, motywując to względami formalnymi.

kartuskiego postanowił przyjąć ofiarowaną godność Ojca Chrzestnego nad Katolicką Szkołą Polską w tamtejszej miejscowości. Jednocześnie uchwalono przekazać Panu jako kierownikowi za pośrednictwem Konsulatu Polskiego jako dar chrzestny kwotę 500 zł⁴⁵.

Większość apeli znalazła wyraźne poparcie społeczeństwa polskiego. Na terenie województwa poznańskiego zainteresowanie nawiązaniem współpracy wyraziło wiele szkół. Ta akcja, bardzo potrzebna nie tylko ze względów materialnych, ale moralnych i psychologicznych (przede wszystkim z uwagi na bezpośrednie kontakty społeczeństwa polskiego z rodakami w Niemczech), została zahamowana w marcu 1930 r. I w tym przypadku odegrało rolę nieprzychylnie stanowisko ZOKZ. Władze Związku uznały, że: podjęcie działań przez ZPTSzwN bez pośrednictwa ZOKZ podważa zaufanie organizacji polskich w Niemczech do innych akcji prowadzonych przez Związek na rzecz Polaków w Niemczech; samorządy i inne organizacje w Polsce nie są w stanie i nie powinny przychodzić z pomocą każdej organizacji z osobna; akcja „chrzestnych” złamała zasadę, że tylko ZOKZ reprezentuje i prowadzi pomoc społeczeństwa polskiego dla rodaków w Niemczech⁴⁶.

Wydaje się, że prócz wymienionych pretensji, do przerwania dopiero co nawiązanych kontaktów przyczyniły się względy subiektywne. Nieliczne zachowane materiały archiwalne sugerują, że pewien wpływ odegrały tu stałe konflikty prezesa ZPTSzwN, Jana Baczewskiego, z władzami ZOKZ. Baczewski nie chciał pogodzić się z monopolistycznym stanowiskiem ZOKZ w kwestii pomocy społecznej dla rodaków za kordonem. Niewątpliwie, przedstawione działania ZPTSzwN powodowały przejście części środków, które mogłyby znaleźć się w gestii ZOKZ, ale korzyści psychologiczne wzajemnych kontaktów często mogły być ważniejsze niż skromna w ostateczności pomoc finansowa ZOKZ. Przykłady powyższe wskazują też na brak koordynacji działań na rzecz maksymalizacji udziału społeczeństwa polskiego w pokrywaniu kosztów pracy narodowej rodaków zamieszkałych w Niemczech. Ostatecznie okólnikiem z 15 marca 1930 r. J. Baczewski polecił nauczycielom przerwanie akcji patronackiej i „chrzestnictwa” nie podając zainteresowanym przyczyn, które uniemożliwiły kontynuowanie tych form współpracy⁴⁷. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z MSZ poleciło wojewodom wydanie nadzorowanym przez siebie związkom komu-

⁴⁵ AAN, AB, 1907, k. 150. Suma ta miała być wydatkowana jedynie na wydatki rzeczowe. Fundusze przyznało także starostwo rybnickie szkole w Wielkich Borkach: AAN, AB, 1908, k. 164.

⁴⁶ APP, PZZ, 530.

⁴⁷ APP, Opieka Polska, 19.

nalnym poufnym zarządzeń, aby wszelkie subwencje przyznane przez samorządy na potrzeby ludności polskiej w Niemczech kierowane były przez ofiarodawców do ZOKZ, z ewentualnym zaznaczeniem specjalnego celu na jaki ofiarodawca chciałby przeznaczyć przyznane środki ⁴⁸.

W tej sytuacji Komitet Pomocy Polakom z Pogranicza przejął częściowo rolę koordynatora zbiórki i przekazywania funduszy zebranych na terenie województwa poznańskiego. Do r. 1935 Komitet zaopatrzył teren międzyrzecko-złotowski w liczne biblioteki, uczestniczył w urządzaniu świetlic w wielu miejscowościach, finansował kursy świetlicowo-biblioteczne oraz kursy przysposobienia rolniczego z udziałem lustratorów z kraju. Organizował jednocześnie wycieczki przygraniczne, zaopatrywał w sprzęt towarzystwa sportowe, udzielał pomocy stypendialnej młodzieży z Pogranicza i Kaszub pobierającej naukę w szkołach rolniczych. Do końca lutego 1934 r. Komitet zużył na te cele ok. 40 000 zł. W drugiej połowie lat trzydziestych, wobec pogorszenia się sytuacji gospodarczej w województwie poznańskim, starano się utrzymać stworzone wcześniej formy pracy narodowej. Przede wszystkim dbano o funkcjonowanie i wysoki poziom kursów przysposobienia rolniczego. Komitet ograniczał się do zakupu nasion, finansowania wyjazdów prelegentów i instruktorów, wysyłania czasopism i książek. Jednocześnie, zbierano środki na budowę kilku domów ludowych (np. w Nowym Kramsku), przy czym pomoc zadeklarował wojewoda poznański i Polski Związek Zachodni ⁴⁹.

UDZIAŁ POLAKÓW W NIEMCZACH W FINANSOWANIU DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWO-SZKOLNEJ

Różne formy pracy narodowej prowadzonej w całym okresie międzywojennym, przede wszystkim działalność oświatowo-szkolna, były w przeważającej mierze finansowane przez Rzeczpospolitą. Mimo wielu starań, udział mniejszości polskiej był, biorąc pod uwagę wszystkie skupiska, znikomy. Można przyjąć, że na terenach etnicznie polskich całość wydatków na działalność narodową pochodziła bądź ze źródeł rządowych, bądź pomocy organizacji społecznych. Na tak szeroką pomoc nie mogły liczyć towarzystwa szkolne działające w skupiskach wychodźczych, przede wszystkim na terenie Westfalii—Nadrenii. Opierały one

⁴⁸ AAN, AB, 3941, k. 160—161. MSW do Panów Wojewodów (wszystkich). Subwencje na rzecz Polaków w Niemczech. Warszawa 22 kwietnia 1932 roku.

⁴⁹ Ibidem, 2130, k. 9—10.

swoją działalność oświatową nie tylko na subwencjach z Polski, ale również na środkach wpływających ze składek członkowskich. Przestrzegano tutaj zasady, że rodzice posyłający swoje dzieci na naukę języka polskiego winni być członkami towarzystwa i płacić odpowiednie składki. Towarzystwa szkolne działające w Westfalii i Nadrenii (w latach trzydziestych było ich 5 skupionych w Sekretariacie Polskich Towarzystw Szkolnych na Westfalię i Nadrenię, który był członkiem ZPTSzwn) skupiały ponad 2 tys. członków płacących drogą składek ponad 10 tys. mk. Wysokość tych wpłat w latach 1931—1933 ukazuje tabela 7.

Tabela 7. Składki członkowskie zebrane w Westfalii i Nadrenii w latach 1931—1933

Rejencja	1931/1932			1932/1933		
	K	D	Wpłaty	K	D	Wpłaty
Düsseldorf	24	1266	4 653,25	25	1249	5034,75
Arnsberg	23	1141	4 070,00	24	1192	4047,25
Münster	10	522	2 172,75	10	503	2062,75
Kolonia	2	46	147,50	6	115	172,50
Karlsruhe	3	92	363,25	3	80	381,50
Razem	62	3067	11 406,75	68	3039	11 698,75

K — liczba kursów; D — liczba dzieci

Źródło: AAN, AB, sygn. 1923, s. 78; mikrofilm Instytutu Zachodniego w Poznaniu (Mkf IZ), sygn. FI17. Raport konsulatu RP w Essen z 28 X 1932 r.

Wśród płacących składki wyróżniano następujące kategorie: członkowie-mężczyźni pracujący, płacący po 0,50 mk miesięcznie, członkowie-kobiety płacące po 0,25 mk oraz w okresie kryzysu gospodarczego członkowie-mężczyźni nie pracujący, płacący po 0,25 mk miesięcznie. Jak widać, mimo trudnej sytuacji gospodarczej w latach 1931—1933 wpływy

Tabela 8. Źródła dochodów Sekretariatu Polskich Towarzystw Szkolnych na Westfalię i Nadrenię w latach 1931—1933

Wyszczególnienie	1931/1932		1932/1933	
	Suma	%	Suma	%
Składki członkowskie	11 406,75	22,61	11 698,75	27,80
Składki do Patronatu	150,00	0,30	235,00	0,56
Dotacje ZPTSzwn	38 889,52	77,09	30 134,36	71,64
Razem	50 446,27	100,00	42 068,11	100,00

Źródło: AAN, AB, sygn. 1923, s. 73; sygn. 3120, s. 169; Mkf IZ, sygn. FI17. Raport KRP w Essen z 28 X 1932 r. w sprawie Walnego Zebrania Polskiego Patronatu Szkolnego na Westfalię i Nadrenię.

z tytułu składek członkowskich nie spadły. W r. 1931/1932 Sekretariat liczył 2234 członków, w 1932/1933 — 2993, zaś w r. 1933/1934 — 2855 członków⁵⁰.

Finansowaniu działalności oświatowej na terenie Westfalii—Nadrenii miało służyć utworzenie tzw. Patronatu Szkolnego, grupującego towarzystwa i instytucje polskie działające na tym terenie i wyrażające zgodę na dokonywanie określonych wpłat na fundusz oświatowo-szkolny. W praktyce, jak wykazują dane zawarte w tabeli 8, składki patronackie przynosiły niewielkie kwoty. W r. 1931/1932 na ogólne wpływy 50 446,27 mk, składki te przyniosły tylko 150 mk (wpłaty trzech organizacji po 50 mk). W roku następnym to źródło dochodów dało 235 mk (dochody Sekretariatu wynosiły ogółem 42 068,11 mk).

Z tabeli wyraźnie wynika, że składki członkowskie pozwalały na sfinansowanie ok. 25—30% kosztów funkcjonowania ponad 60 południowych kursów języka polskiego oraz jedyne go na tym terenie przedszkola w Wanne-Eickel. Braki pokrywał ZPTSzwN, który dzielił subwencje w zależności od liczby kursów i frekwencji. Ponadto kwoty z Centrali wykorzystywano na wydatki administracyjne, opłatę nauczycieli, przedszkolanki itp. Wysokość dopłat do kursów języka polskiego ukazuje tabela 9.

Tabela 9. Zasiłki udzielane przez ZPTSzwN na kursy języka polskiego w Westfalii i Nadrenii w latach 1931—1933

Rejencja	K	D	zasiłki	K	D	zasiłki
	1931/1932			1932/1933		
Düsseldorf	24	1266	8 402,62	25	1249	7 132,12
Arnsberg	23	1141	9 224,76	24	1192	8 344,49
Münster	10	522	3 163,39	10	503	2 596,01
Kolonia	2	46		6	115	
Karlsruhe	3	92	2 995,41 ^a	3	80	3 086,84 ^a
Razem	62	3067	23 784,18	68	3147	18 059,46

K, D — jak tab. 7; ^a zasiłki łącznie dla rejencji kolońskiej i Karlsruhe.
 Źródło: AAN, AB, sygn. 1923, s. 78; Mkf IZ, sygn. FIIT.

Przeciętna dopłata do jednego kursu wynosiła około 311 mk (w r. 1932), co w przeliczeniu na jedno dziecko dawało około 10 mk. Większość subwencji ZPTSzwN pochłaniały wydatki administracyjne, dopłaty dla nauczycieli pomocniczych. Część kosztów funkcjonowania kursów

⁵⁰ Mikrofilm Instytutu Zachodniego, FIIT. Raport KRR w Essen z 28 października 1932 r. w sprawie Walnego Zebrania Polskiego Patronatu Szkolnego na Westfalii i Nadrenii.

pokrywały same rejencyjne towarzystwa szkolne. W ich dyspozycji pozostawało 25% wszystkich funduszy zebranych drogą składek członkowskich. Zakres działalności oświatowo-szkolnej na terenie Westfalii-Nadrenii przedstawia tabela 10. Wynika z niej, że w latach 1929—1937 nie notowano spadku liczby członków towarzystw szkolnych i filii tych towarzystw. Niepokojący był, począwszy od r. 1934/1935, spadek liczby dzieci uczących się języka polskiego na kursach językowych. Kwestie finansowe nie wpływały bezpośrednio na zasięg pracy narodowej, odbijały się natomiast na jej jakości. Niekiedy w okresach wahań wysokość subwencji ze ZPTSzwN, obniżano liczbę godzin nauki. Zamiast spotkań 2 razy w tygodniu, w niektórych miejscowościach ze względów finansowych prowadzono zajęcia raz na tydzień. Z powodu spadku frekwencji, a także ze względów finansowych w r. 1934 zamknięto jedyne przedszkole.

Tabela 10. Stan posiadania polskich towarzystw szkolnych na terenie Westfalii-Nadrenii w latach 1929—1937 (w liczbach bezwzględnych)

Wyszczególnienie	1929	1930	1931	1932	1933	1935	1936	1937
Towarzystwa rejencyjne	4	5	5	5	5	5	5	5
Filie	61	62	62	67	73	74	71	74
Członkowie	2752	2637	2234	2993	2855	2900	2899	2956
Kursy	54	58	59	62	68	70	66	62
Dzieci na kursach	2769	2494	2653	3060	3147	2540	2210	1605
Nauczyciele fachowi	1	2	2	2	3	3	2	2
Nauczyciele pomocniczy	30	34	31	30	34	34	34	34

Źródło: AAN, AB, sygn. 1923, s. 78; sygn. 3120, s. 169; Mkf IZ, sygn. F117.

Określone trudności finansowe zanotował Sekretariat w drugiej połowie lat trzydziestych. Wzrost cen nie był w wystarczającym stopniu rekompensowany zwiększonymi subwencjami ZPTSzwN. Wpływy ze składek członkowskich nie wystarczały na utrzymanie stanu posiadania. Aby utrzymać niezmienną liczbę szkółek, obniżono zarobki nauczycieli, wyeliminowano ich dojazdy, zaczęto korzystać również z funduszy zebranych na kolonie letnie. Po wydaniu Deklaracji z 5 listopada 1937 r., kiedy ZPTSzwN otrzymał dodatkowe wsparcie finansowe, pomocy Sekretariatowi udzieliły konsulaty RP w Essen i Kolonii. Wtedy też uruchomiono 25 kursów dla dzieci polskich, posiadających obywatelstwo polskie. W r. szkolnym 1938/1939 sytuacja finansowa Sekretariatu

znów pogorszyło się. Zaczęto wówczas przymusowo zatrudniać mężczyzn bez stałego zatrudnienia przy pracach fortyfikacyjnych na zachodniej granicy Rzeszy, w tym wielu nauczycieli pomocniczych prowadzących kursy języka polskiego. W konsekwencji Sekretariat musiał przyjąć na swoje etaty tych nauczycieli, których zatrudniał dotychczas dorywczo, a więc nisko opłacanych. Wobec rysującej się konieczności natychmiastowego zlikwidowania 12 kursów w rejencji kolońskiej, MSZ, za pośrednictwem ZPTSzwN, zwiększyło miesięczną subwencję o 1500 mk (do 3500 mk na kursy języka polskiego).

To, że działalność towarzystw szkolnych w Westfalii—Nadrenii opierała się w pewnej mierze na własnych dochodach, korzystnie wpływała na zakres prowadzonej tam pracy narodowej. Rzadko występowały tam duże wahania tak co do liczby kursów, jak i frekwencji (w trakcie roku szkolnego). Wynikało to ze stosunkowo wysokiego poziomu świadomości narodowej i stopnia zorganizowania tego skupiska polskiego w Niemczech. Należy jednakże nadmienić, że działania germanizacyjne były tam słabsze niż na terenach etnicznie polskich.

* * *

Analiza przedstawionych materiałów skłania do kilku refleksji o charakterze ogólnym. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszych latach po I wojnie światowej Rzeczpospolita nie przejawiała większego zainteresowania warunkami życia mniejszości polskiej w Niemczech. Zaważyły na tym trudności wewnętrzne, które sprzyjały upowszechnieniu się poglądu, że liczba głodujących w Polsce nie pozwala myśleć o rodakach poza granicami. Właściwa pomoc zarówno finansowa, jak i kadrowa z Polski przyszła dopiero po wydaniu ordynacji szkolnej, tj. w 1929 r. Poważny wysiłek rządu polskiego i wielu organizacji społecznych oraz szerokich rzesz społeczeństwa pozwolił stworzyć szeroką sieć polskich placówek oświatowo-szkolnych w Niemczech. W latach trzydziestych działało ponad 60 szkół prywatnych wypełniających obowiązek szkolny, 2 gimnazja, około 140 kursów języka polskiego, 29 przedszkoli, kilkanaście szkół dokształcających. Ważna była pomoc kadrowa, przede wszystkim pedagogiczna, na której oparto funkcjonowanie szkolnictwa mniejszościowego (prywatnego). Od r. 1929 zdecydowaną większość środków przeznaczonych na wspieranie działalności Polaków na obczyźnie kierowano do mniejszości polskiej w Niemczech. Podobnie kształtowały się wydatki wielu organizacji społecznych.

Środki finansowe z Polski, a stanowiły one większą część funduszy

umożliwiających działalność oświatowo-szkolną polskiego ruchu narodowego w Niemczech, mimo niekiedy dużych wahań, pozwalały towarzystwom szkolnym prowadzić w miarę ustabilizowaną pracę. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że aczkolwiek bez nadmiaru, środki były wystarczające, by wszędzie tam, gdzie sprzyjały warunki tworzyć różne zakłady nauki języka polskiego. Bardzo rzadkie były przypadki likwidacji takich placówek ze względów finansowych. Zakres pomocy z Polski nie pozwalał na konkutowanie z publicznymi, niemieckimi zakładami szkolnymi, np. pod względem okazałości budynku, środków na obdarowywanie dzieci, ale byt polskich placówek nie był zagrożony ze względów materialnych. W efekcie działalność kulturalno-oświatową towarzystw szkolnych w istotnym stopniu ograniczała zasięg działań germanizacyjnych.

UNTERSTÜTZUNG VON SEITEN DER POLNISCHEN REGIERUNG
UND GRENZGEBIETE DES BILDUNGS-UND SCHULWESENS
DER IN DER ZWISCHENKRIEGSZEIT
IN DEUTSCHLAND LEBENDEN POLEN

Zusammenfassung

Die finanzielle Lage der polnischen, nationalen Bewegung in Deutschland hatte wesentlichen Einfluss auf Richtungen und Umfang ihrer nationalen Tätigkeit. In der Bearbeitung schenkte man der Relation zwischen Höhe und Formen der Unterstützung für Polen in der Weimarer Republik und dem III. Reich durch die II. Polnische Republik und dem Umfang der Bildungsarbeit des Bundes Polnischer Schulgesellschaften in Deutschland höchste Beachtung. Die vorliegende Arbeit behandelt auch die Entwicklung der Grundsätze zur Unterstützung dieser Tätigkeit in der ganzen Zwischenkriegszeit, wobei alle wichtigsten Formen der Finanz-Material- und Kaderhilfe einer Analyse unterzogen wurden sowohl aus Regierungsquellen stammende Unterstützungen, aus Grenzbezirken wie ebenfalls aus zahlreichen gesellschaftlichen und Selbstverwaltungsorganisationen.

Die Tätigkeit der polnischen, nationalen Bewegung in Deutschland — darunter die der uns interessierenden Zellen, die sich mit dem Schul- und Bildungswesen befassten — stützte sich vor allem auf vom Polnischen Ausenministerium zur Verfügung gestellte Mittel. Subventionen aus dieser Quelle deckten Verwaltungs- und Personalausgaben der Gesellschaften, Ausgaben des Schul- und Bildungswesens (Bücher, Schulbücher, Lehrmittel, Miete für Gebäude) diese Mittel dienten auch der Einrichtung von Kulturclubs und Propagierung der nationalen Tätigkeit. Wesentlich war auch die vom Ministerium für Konfessionen und Öffentliche Aufklärung erteilte Hilfe. Die in den Jahren 1929—1939 für die polnische Minderheit geöffneten Privatschulen stützten sich vor allem auf eine pädagogische Kader, die von diesem Ministerium bezahlt wurde, das auch Mittel zur Verbreitung der polnischen

Sprache sowie Zuwendungen und Stipendien zur Verfügung stellte. Die Mittel des Ministeriums für Konfessionen und Öffentliche Aufklärung dienten grundsätzlich zur Deckung der Gehaltskosten aller im Bildungswesen Beschäftigten, aus diesen Geldern wurden zusätzlich Studienbeihilfen für die in Polen sich weiterbildenden Personen gezahlt und die Zufahrt der Kinder zum Unterricht der polnischen Sprache garantiert.

Die polnische Gruppe im Gebiet Schlesien, bei Oppeln, genoss eine spezielle Unterstützung von Seiten der Bezirksverwaltung in Katowice. Ihre Gelder waren bestimmt für Lehrergehälter, zur Finanzierung von Schul- und Bildungsinvestitionen, für den Unterhalt der bestehenden Organisationen und Einrichtungen der polnischen Minderheit. Die Finanz- und Kaderhilfe aus dem schlesischen Bezirk konnte ziemlich beliebig genutzt werden und bildete den Grossteil der Mittel, die in diese zahlreichste polnische Ansammlung in Deutschland gelenkt wurde.

In die Unterstützung der kulturellen Aktivität und Bildungstätigkeit der Polen in Deutschland schalteten sich auch gesellschaftliche Organisationen aus dem Gebiet der Polnischen Republik ein. Zu den wichtigsten, die sich das Ziel gesetzt hatten, das Polentum in Deutschland zu stärken, zählte der Bund zum Schutz der Westgebiete — der Polnische Westbund. Er erteilte materielle, finanzielle aber auch organisatorische Unterstützung u. a. organisierte er Ausflüge nach Polen, jährliche Reisen zu Ferienlagern für Kinder. Gelegentliche Hilfe erteilten auch: der Weltbund der Polen im Ausland, das Komitee zur Erteilung kultureller Hilfe für Schlesien (Oppeln) usw.

In den dreissiger Jahren kam beträchtliche Hilfe vom Fonds des Polnischen Schulwesens im Ausland, einer Stiftung aus dem Jahre 1932. Hauptquelle der Einnahmen dieser Stiftung waren die jährlich durchgeführten Geldsammlungen für das polnische Schulwesen in der Fremde. Aus dieser Quelle unterstützte man vor allem das polnische Mittelschulwesen in Deutschland.

Dank der Hilfe von Seiten der Polnischen Republik funktionierte die Organisationsstruktur der polnischen Schulgesellschaften, welche zahlreiche Anstalten zur Unterrichtung der polnischen Sprache unterhielten, gut. In den Jahren 1926, 1927 lernten in Deutschland 3966 polnische Kinder in den verschiedensten Formen ihre Muttersprache, in den Jahren 1929/30 waren es schon 6140 Kinder in 203 Anstalten, in den Jahren 1934/35 — 6708 Kinder in 258 Anstalten. Die Unterhaltung der verschiedensten Formen des polnischen Sprachunterrichts, die Sicherstellung der pädagogischen Besetzung, die Versorgung mit Lehrmitteln stützte sich auf Mittel, die aus Polen kamen. Man kann behaupten, dass trotz vieler innerer Schwierigkeiten, die II. Republik es fertig brachte, die nötigen Gelder für die kulturelle Aktivität und Bildungstätigkeit der polnischen, nationalen Bewegung in Deutschland sicherzustellen. Umfang und Formen dieser Unterstützung waren zugleich ein wesentlicher Faktor, der den Stand der nationalen Arbeit von mehr als einer Million Polen bestimmte, die in der Zwischenkriegszeit in den Grenzen des deutschen Staates lebten.